

Makowski, Marek

Kariera rodu Ciołków-Poniatowskich

Kronika Zamkowa 1-2 (57-58), 101-107

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marek Makowski

KARIERA RODU CIÓŁKOW-PONIATOWSKICH

W dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów trwała ciągła wymiana elit możnowładczych. Jedne rody magnackie wymierały bądź traciły na znaczeniu, inne bogaciły się i zastępowały je w życiu kraju. W miejsce tych znanych z XVI w., jak Górkowie, Kmitowie, Zborowscy, pojawiły się w XVII w. nowe, potężne rody Potockich, Lubomirskich, Zamoyskich i Sobieskich, a w XVIII w. nabrali znaczenia Czartoryscy i Poniatowscy. Oczywiście były też rodziny cały ten czas mające wpływy i ogromne znaczenie - dobrym przykładem może być litewski ród Radziwiłłów.

Geneza karier poszczególnych ludzi i rodów była bardzo różna, ale szczególnie zainteresowanie budzą te najbardziej spektakularne kariery polskich rodów, którym w osobach swoich przedstawicieli udało się osiągnąć godność królewską. Przebieg tych karier był bardzo zróżnicowany. Michał Korybut Wiśniowiecki został dość niespodziewanie wybrany na króla przez zgromadzoną na elekcji szlachtę, która pamiętała jego ojca Jeremiego, wybitnego wodza i wyrazistego polityka¹. Pochodził on jednak ze starego magnackiego i książęcego domu i mimo braku osobistych zasług korzystał z niebywalej popularności zmarłego ojca. Jan Sobieski to wybitny wódz i polityk, zwycięski hetman spod Chocimia. Jego wybór na króla uwieńczył trwającą od XVI w. karierę rodu Sobieskich herbu Janina, w trakcie której szczęśliwie nastąpiło po sobie trzech wybitnych przedstawicieli rodziny: Marek, wojewoda lubelski, pierw-

szy w rodzie senator, wybitny żołnierz; Jakub, jego syn, znany polityk sejmowy i senator, pod koniec życia kasztelan krakowski, czyli pierwszy świecki senator Rzeczypospolitej, a w końcu jego syn, późniejszy Jan III.

O ile jednak kariera Sobieskich przebiegała w warunkach wewnętrznych państwa polsko-litewskiego, a wybór Michała I był suwerennym aktem elektorów szlacheckich, to kariery królewskie Stanisława Leszczyńskiego i jego imiennika Stanisława Antoniego Poniatowskiego, późniejszego Stanisława Augusta, miały miejsce w zupełnie innych okolicznościach politycznych. O karierach królewskich obu Stanisławów zdecydowali obcy monarchowie. Leszczyński był desygnowany przez króla Szwecji Karola XII, a do elekcji Poniatowskiego walenie przyczyniła się władczyni Rosji Katarzyna II i jej wojsko². Rodzina Leszczyńskich herbu Wieniawa to stary wielkopolski ród magnacki, znany od XVI w., gdy tymczasem Poniatowscy herbu Ciołek to ród przedtem nieznanymi i nieliczącymi się w Rzeczypospolitej, którego początki ciągle budzą wątpliwości i dyskusje³.

Poniatowscy byli zwykłą szlachtą do XVIII w. (być może nawet szlachtą drobną, ubogą w pewnych okresach), aż do momentu gdy Stanisław Poniatowski, syn Franciszka, zaczął robić olśniewającą karierę. W tych burzliwych czasach budziła ona podziw i zdumienie, zwłaszcza że nie mógł on liczyć na wsparcie rodziny. Albo więc mamy do czynienia z wyjątkowym i pomyślnym połączeniem osobistych zdolności ze sprzyjającymi

okolicznościami, albo kariera ta, jak sugeruje Jerzy Łojek, była po cichu wspomagana⁴. Jest w każdym razie rzeczą pewną, że twórcą potęgi rodu Poniatowskich herbu Ciołek był jeden człowiek - Stanisław Poniatowski, syn Franciszka, ojciec króla Stanisława Augusta⁵.

Życie i kariera tego najwybitniejszego przedstawiciela rodu były wielokrotnie opisywane i analizowane. Urodził się on 15 września 1676 r. we wsi Chojnik należącej do parafii w Gromniku jako syn Franciszka Poniatowskiego i Heleny z Niewiarowskich⁶.

Nie wracamy do gwałtownej polemiki związanej z podnoszonymi sugestiami dotyczącymi pochodzenia przodków króla Stanisława Augusta, a były one niezwykle zróżnicowane - od schlebiającej rodowi próby wywiedzenia Ciołków-Poniatowskich od włoskiej rodziny Torellich do plotek o pochodzeniu rodu od bękartarza Sapiehów spłodzonego z Żydówką. Te wątpliwości w obecnym okresie wydają się ostatecznie wyjaśnione i w sposób naukowo-historyczny zbadane⁷. Ciągle jednak budzi zdumienie, że synowie relatywnie ubogiego szlachcica, dopiero na dorobku (mówię o Stanisławie i jego bracie Józefie), tak łatwo znajdują protekcję generała w służbie austriackiej Michała Sapiehy. Stanisław Poniatowski rychło staje się zaufanym potężnego rodu i gdy jego członkowie chcą nawiązać sojusz z królem szwedzkim Karolem XII, to właśnie Stanisław Poniatowski wybrany jest do tej ważnej funkcji! Na marginesie wysuwanych wyżej wątpliwości trzeba dodać jeszcze jedną uwagę. Gdyby potężnemu rodowi Sapiehów zależało na zatartciu pochodzenia swojego wiernego sługi, niewątpliwie istniały tysięczne możliwości, żeby tego dokonać.

Wysłany do Karola XII szwedzkiego młody polski szlachcic z nieznanego wcześniej rodu jako reprezentant potężnego litewsko-ruskiego rodu Sapiehów zdobywa sympatię wojowniczego monarchy i staje się jego oddanym towarzyszem walk i dyplomacji⁸.

Śledzenie kariery Stanisława Poniatowskiego musi doprowadzić do jednoznacznych wniosków. W tym czasie Rzeczpospolita Obojga Narodów, jeszcze w XVII w. potężne państwo, staje się pomalą nie podmiotem gry politycznej w tej części Europy, ale przedmiotem. Stanisław Leszczyński to pierwszy polski król po prostu desygnowany przez obcego władcę, w tym przypadku króla Szwecji Karola XII⁹. Poniatowski był więc dyplomatą w służbie tego ostatniego, bardzo zaufanym dyplomatą, trzeba to koniecznie zaznaczyć. Mnogość podejmowanych na tym polu działań jest zaiste imponująca. Ich rola i waga wzrastają zwłaszcza po katastrofie bitwy połtawskiej, gdzie w dużym stopniu przyczynił się do uratowania Karola XII od ostatecznej klęski i dostania się w ręce rosyjskie¹⁰. To ostatecznie umocniło pozycję Poniatowskiego. Należy tu zauważyć, że dyplomatyczne zdolności Poniatowskiego musiały sprostać sytuacji nie tylko w warunkach dość skomplikowanej już w tym czasie dyplomacji europejskiej, ale i w rokowaniach z egzotycznym partnerem tureckim¹¹.

Ojciec króla Stanisława Augusta rozstaje się ze służbą szwedzką dopiero po śmierci Karola XII, ostatecznie w listopadzie 1719 r.¹². Buduje wtedy swoją karierę w Rzeczypospolitej pod protekcją feldmarszałka saskiego Flemminga i hetmanowej Sieniawskiej¹³. Momentem zwrotnym w życiu Stanisława Poniatowskiego jest poślubienie 14 września 1720 r. siostry książąt Michała i Augusta Czartoryskich - Konstancji. Na zgodzie książąt na ten związek zaważyła nie tylko protekcja Flemminga, ale i osobisty rozgłos towarzyszący sławnemu już dyplomacie, o jego uroku osobistym nie zapominając. W ten sposób Stanisław Poniatowski związał się z Familją - stronnictwem Czartoryskich. Oznaczało to nie tylko oparcie się na potężnym rodzie, który w tym czasie trząsł Rzeczpospolitą, ale i zasadniczą zmianę w zagranicznych sympatiach politycznych. Nie stało się to zaraz, ale już na przełomie lipca i sierp-

nia 1734 r. doszło do całkowitej zmiany orientacji politycznej Poniatowskiego: „Nawiązał kontakt z wszechwładnym faworytem carowej Anny - E.J. Bironem i zdecydował się wejść do tworzonego przez H. Keyserlinga w Rzplitej stronnictwa rosyjskiego, ponieważ uważał, iż jedynie Rosja da jemu i »familii« szanse ponownego odgrywania w kraju roli dominującej”¹⁴. Należy tu podkreślić z całą mocą, że ten wytrawny dyplomata, jakim już w tym czasie był Stanisław Poniatowski, tak oceniał sytuację, że sama Rzeczpospolita i jej władze (z którymi z Augustem III na czele był w najlepszych stosunkach) nie dadzą tej, mówiąc współcześnie, „siły przebicia”, jaką może dać protekcja obcego państwa, a zwłaszcza potężnej Rosji. Fakt ten dowodzi po raz kolejny, że państwo polsko-litewskie coraz bardziej słabło, skoro jego ambitni obywatele zaczęli się orientować na obce mocarstwa, a Stanisław Poniatowski dłuższy czas działał przeciwko Rosji, i jako sługa Karola XII szwedzkiego, i po jego śmierci¹⁵.

Familia usiłowała zreformować kraj, zwłaszcza w zakresie koniecznych reform skarbowych i wojskowych. Gdy w 1738 r. Czartoryscy wobec starań Austrii i Rosji 0 udział Polski w wojnie z Turcją usiłowali zyskać pomoc obu dworów cesarskich w zakresie przeprowadzenia tych reform¹⁶, to Stanisław Poniatowski na sejmie warszawskim 1738 r. staje się głównym wyrazicielem tych dążeń i głównym rzecznikiem reform, domagając się aukcji wojska, reform podatkowych itp.¹⁷. Planuje też różne inne reformy. W 1744 r. wydaje anonimowo projekt reform zatytułowany „List ziemianina z prowincji do pewnego przyjaciela w innym województwie”. „Niestety sąsiednie mocarstwa samolubnie przeszkadzały wejściu w życie wszystkich chwalebnych zamierzeń tego dygnitarza polskiego i prawdziwego patrioty” - napisał w swojej pracy o ks. Józefie Poniatowskim Stanisław Kozłowski¹⁸.

Wkrótce po otrzymaniu kasztelanii krakowskiej, najwyższego świeckie-

go fotela w Senacie, mając już 77 lat, Poniatowski usuwa się w cień. Zmarł 30 sierpnia 1762 r., „w wieku lat 86, na rok przed zgonem Augusta III króla, w trzy lata po stracie małżonki, która zgasła 27 października 1759 r.”¹⁹. Ówczesna gazeta „Wiadomości Uprzywilejowane Warszawskie” tak oto odnotowała śmierć tego wybitnego człowieka:

„Ogłaszają dzwony tutejsze po wszystkich kościołach zejście z tego świata J. Pana Stanisława Poniatowskiego kasztelana krakowskiego, który w dobrach swoich, Rykach, pod Lublinem leżących d. 28 [sic!] tego miesiące dokonał życie swoje chwalebne (...). Ten pan jeszcze z młodych lat napełnił swą sławą Europę i ozdobił historję wieku naszego przez swe wielkie dzieła, o których już wielu historyków w różnych językach pisało. Jakiej odwagi i dzielności ten Pan był, świadkiem są postrzały, które w różnych potyczkach odniósł. Jego męstwo z mądrością złączone tak wielce sobie szacował ów wielki bohater, król szwedzki Karol XII, iż go uczyniwszy w swoim wojsku generałem, do największych i najtrudniejszych rzeczy zażywał” itd.²⁰.

Panegiryki pośmiertne często wpadają w ton przesadny, ale w tym przypadku trudno nie uznać, że zmarły kasztelan był człowiekiem wybitnym, czego zdaje się dowodzić wystarczająco jego bogaty życiorys i nadzwyczajna aktywność, zwłaszcza na polu dyplomacji. Tej wybitnej postaci, temu pełnemu energii człowiekowi nie sprzyjały okoliczności. Chociaż osobiście osiągnął wielki sukces, to działał w Polsce już chylącej się ku upadkowi, a jego wielkie zdolności i talenty nie mogły być właściwie spożytkowane, chociaż należał on do tych, którzy widzieli potrzebę naprawy Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Nie doczekał też kasztelan momentu, gdy jego syn i imiennik został królem, podobnie jak poprzednik Stanisław I Leszczyński z obcej mocy i protekcji.

Wykształcony, znający obce języki, odbywający wiele podróży po świecie, wrażliwy na sztukę Stanisław Poniatowski

syn nie miał jednak zbyt wielu zalet swojego ojca. W jego biogramie zapisano: „Cieplarniane wychowanie, brak towarzysztwa rówieśników (w pamiętnikach wyraził żal, że pozbawiono go dzieciństwa) wpłynęło na przekonanie o własnej wartości (z niebezpieczeństwa zarozumiałości zdawał sobie jednak sprawę), silną skłonność do autorefleksji, a nawet do nastrojów melancholii. Później, gdy wchodził w polskie życie publiczne, czuł się w nim obco, dotkliwie reagując na umysłową i obyczajową trywialność nie tylko prowincjonalnej szlachty, ale i wielu magnatów. Krytycyzm ten pogłębiły wojaże zagraniczne²¹!. Ten wyobcowany ze społeczeństwa polskiego człowiek podczas misji dyplomatycznej w Petersburgu nawiązał bliskie stosunki z wielką księżną Katarzyną, żoną następcy tronu Piotra. Wielki romans zdawał się obiecywać wielką karierę młodemu Poniatowskiemu i jak wiadomo, tak się stało. Gdy przewrót wojskowy w Petersburgu 9 lipca 1762 r. wyniósł Katarzynę II na tron Rosji jako samowładną monarchinię, ambicje Stanisława Poniatowskiego zdawały się bliskie spełnienia. Po śmierci Augusta III, 5 października 1763 r., Katarzyna II w instrukcji dla posła rosyjskiego Hermanna Keyserlinga i danego mu do pomocy Mikołaja Repnina nakazała popierać elekcję Stanisława Poniatowskiego jako kandydata dogodnego dla Rosji. Kandydaturę tę popierał też król Prus Fryderyk II²². Oczywiście inne dyplomatyczne instrukcje rosyjskie zalecały też utrzymanie *liberum veto*, niedopuszczenie do rozbudowy wojska polskiego i „skłonienie sejmu polskiego do prośby o rosyjską gwarancję obecnego ustroju Polski²³. W świetle tych instrukcji pamiętnikarskie wynurzenia późniejszego króla, że jako faworyt carycy mógłby więcej zrobić dla Polski, brzmią bardzo naiwnie²⁴.

Polityka rosyjska nigdy nie kierowała się sympatią. Warto by może się zastanowić, dlaczego młody Poniatowski jako kandydat do korony polskiej dogadzał

ościnnym potęgą? Czy prócz innych uwarunkowań nie miały na to wpływu jego cechy osobiste? Jakkolwiek można by się dalej spierać o walory tego kandydata, fakt, że został on ostatnim królem formalnie wolnej Rzeczypospolitej i jego panowanie definitywnie zakończyło dzieje potężnego niegdyś państwa polsko-litewskiego, jest niezaprzeczalny. Ten syn wybitnego ojca nie przejawiał cech, które aż nadto wykazywał jego rodzic, czyli energii, niezłomności, odwagi i wielu innych. Być może w warunkach stabilizacji państwa Stanisław August byłby dobrym i wdzięcznie wspomnianym monarchą. Niestety, okoliczności stawały go przed wyborami, którym nie był w stanie sprostać.

W momencie wyboru na króla stolnika litewskiego jego cała rodzina doznała awansu niebywałego. Sejm 1764 r. przyznał im tytuły książąt polskich. Brzmiał ten wniosek, jak następuje: „Przez wzgląd na Najjaśniejszego Pana, tudzież na własne zasługi jego braci, jakoteż sławnej pamięci ojca ich Jaśnie Oświec. Pana Kasztelana Krakowskiego, uznać braci królewskich książętami Rzeczypospolitej²⁵. Należy to przypomnieć, że Stanisław August miał trzech żyjących braci: starszego Kazimierza i młodszych Andrzeja i Michała, a także siostry Ludwikę Marię i Izabellę. Koligacje i losy rodzeństwa królewskiego to zbyt obszerny temat, aby go tu rozwinąć²⁶. Wystarczy powiedzieć, że potomkowie braci królewskich okazali się bardziej udani niż ich ojcowie. Syn znanego z hulaszczego trybu życia Kazimierza Poniatowskiego, Stanisław, był młodzieńcem poważnym i odpowiedzialnym. Potomstwo jego do dziś żyje we Francji, a w latach 70. ubiegłego wieku Michel Poniatowski (zmarły w 2002 r.) był ministrem w rządzie Republiki Francuskiej. Inny bratanek królewski, Józef, syn Andrzeja Poniatowskiego, to bohater narodowy Polaków, wódz naczelny wojska polskiego w dobie napoleońskiej, który nazwisku Poniatowskich przywrócił dobrą sławę.

Andrzej Zahorski w książce *Spór o Stanisława Augusta* próbuje obiektywnie przedstawić trwający już ponad 200 lat spór o panowanie i osobę tego króla. Jedno nie ulega wątpliwości - Stanisław August panował w latach, w których położenie Rzeczypospolitej było niezwykle trudne, a możliwości ratowania państwa ograniczone. Autor tej publikacji zauważył chyba podstawową niekonsekwencję w polityce królewskiej:

„Z jednej bowiem strony cała jego działalność w sprawach wewnętrznych zmierzała do wzmocnienia państwa i wiodła kraj w kierunku emancypacji i odzyskania pełni niepodległości, z drugiej zaś oparcie na Rosji musiało prowadzić do poważnych perturbacji. Rosja bowiem akceptowała istnienie Polski, ale pod warunkiem zależności od siebie. Ta zależność była dogmatem polityki rosyjskiej i na każdą próbę zwiększenia zakresu wolności politycznej ze strony Polaków carat odpowiadał represjami, gwałtami wojskowymi, a gdy miał nóż na gardle, to niechętnie, ale godził się na podział Polski”²⁷.

Król był w tej sytuacji skazany na lawirowanie i nie ma się co dziwić, że jego polityka miała wzloty i upadki, i poważne niekonsekwencje. Chwiejny charakter też nie ułatwiał mu realizacji tej polityki, a w osobach ambasadorów rosyjskich miał do czynienia z twardymi i nieraz brutalnymi gracjami²⁸. Stanisław August

utożsamiał się jednak z państwem, którego był monarchą, i ciągle usiłował zrobić coś, co by poprawiło położenie kraju i jego samego. Daje temu świadectwo ambasador Repnin w liście do Katarzyny II z 1795 r: „Liczne przykłady nas utwierdziły, że ten władca [Stanisław August] stał zawsze w poprzek naszym interesom, żadne zorganizowane przeciw nam przedsięwzięcia nie obyły się bez króla i [dokonały się] pod jego głównym przewodem”²⁹.

Przychylny królowi historyk Andrzej Zahorski zauważył jednak, że w pewnych sytuacjach jego ostrożna polityka nie spełniała oczekiwań, zwłaszcza gdy już postanowiono drugi rozbiór Polski: „Stanisław August wbrew woli najlepszej części narodu próbuje raz jeszcze ratować pozostały po nowym podziale strzęp Polski, przejściem pod całkowite dyktando Katarzyny. Sądzę, że w tym momencie mylił się zdecydowanie, polska racja stanu wymagała walki. Chodziło o to, aby ideę walki przekazać przyszłym pokoleniom, skoro współcześnie sytuacja była beznadziejna. Takiej postawy Stanisław August nie zaakceptował. Powstaniu był przeciwny. Rozegrało się wbrew niemu”³⁰.

Los polskich królów w XVIII w., a zwłaszcza obu Stanisławów: Leszczyńskiego i Poniatowskiego, był ścisłym odbiciem chylącego się do upadku państwa³¹.

PRZYPISY

¹ Wpływ legendy ojca na wybór Michała był niewątpliwy. Ojciec był wielbiony przez szlachtę jako pogromca zbuntowanych Kozaków, a syna praktycznie nie znano.

² Przebieg elekcji Stanisława Augusta to sprawa wielokrotnie opisywana w publikacjach dotyczących tego króla. Patrz: PSB (*Polski słownik biograficzny*), hasło *Stanisław August Poniatowski* autorstwa J. Michalskiego, t. 41, s. 616.

³ Wątpliwości na temat początku Poniatowskich były zgłaszane już od XVIII w. Mimo prób wywodzenia Ciołków-Poniatowskich od włoskich Torellich ciągle powstawały na ten temat wątpliwości.

O tej sprawie pisał bardzo polemicznie J. Łojek we wstępie do wydanych w 1979 r. przez Instytut Wydawniczy PAX *Pamiętników synowca Stanisława Augusta*, gdzie we wstępie zatytułowanym „Pochodzenie - dzieje rodziny”

sugerował pochodzenie Poniatowskich od Sapiechów, ze związku jednego z przedstawicieli tego rodu z Żydówką (s. 10-15).

Na wywody Łojka odpowiedział polemicznym artykułem J. Wiśniewski, *W sprawie pochodzenia rodu króla Stanisława Augusta*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 87, 1980, s. 459-469, gdzie wydaje się ostatecznie obalać argumenty podnoszone przez Łojka. O pochodzeniu Poniatowskich pisał też przedtem S.A. Boleścic-Kozłowski, w książce *Józefksiążę Poniatowski i ród jego*, Poznań 1923. Także w „Miesięczniku Heraldycznym” z 1911 r., t. IV, s. 48-50, artykuł tegoż, *Przyczynek do rodowodu Stanisława Augusta Poniatowskiego króla polskiego*.

⁴ Argumentem za „naturalnym” przebiegiem kariery ojca późniejszego króla może być fakt, że zdołał on zdobyć przychylność Karola XII, króla szwedzkiego, który bardzo rzadko ulegał protekcjom.

⁵ Na ten temat w zasadzie panuje zgodność poglądów. S.A. Kozłowski w cyt. pracy pisze wprost o Stanisławie Poniatowskim: „Mąż wielkich zdolności i męstwa. Twórca wielkości swego domu. Żołnierz i dyplomata”; Kozłowski, *op.cit.*, s. 9.

⁶ Biogram Franciszka Poniatowskiego w PSB, t. 27, s. 422-424.

⁷ Zob.: przypis 3.

⁸ Kozłowski, *op.cit.*, s. 9-10, tak o nim pisze: „Po powrocie od kraju w r. 1699, choć miał dopiero 24 lat życia, zyskuje w krótkim czasie przyjaźń dwóch królów: Karola XII szwedzkiego i Stanisława Leszczyńskiego (...). Odtąd był nieodstępnym poufnym przyjacielem i towarzyszem tego króla [mowa o Karolu XII - przyp. aut.] w dobrych i złych czasach”.

Także: PSB, t. 27, s. 471-472.

⁹ PSB, t. 41, s. 600-603, hasło dot. króla Stanisława I Leszczyńskiego.

¹⁰ „Po klęsce połtańskiej dzięki przytomności umysłu i zimnej krwi P-ego, udało się Karolowi XII przebić przez oddziały nieprzyjacielskie i przedostać do obozu szwedzkiego. W trakcie marszu w kierunku Benderu powstrzymał P[oniatowski] od buntu Kozaków, jego energii i zdecydowaniu zawdzięczał uniknięcie pogoni wysłanego przez A. Mienszykowa gen. Wołkońskiego, szybką przeprawę pod Oczakowem i przewyżczenie oporów miejscowego urzędnika tureckiego Abdurrahmana”; *ibidem*, t. 27, s. 472.

¹¹ *ibidem*, t. 27, s. 472-473. Ciężkim rokowaniem z Turkami nie sprzyjała również butna postawa Karola XII.

¹² *ibidem*, s. 474.

¹³ *ibidem*; także: Kozłowski, *op.cit.*, s. 10.

¹⁴ PSB, t. 27, s. 477.

¹⁵ „Po śmierci Karola XII w roku 1718 powraca do kraju, gdzie od Augusta II doznaje jak najlepszego przyjęcia. Ponieważ poprzedziła go sława wielkiego wojownika i dyplomaty. Jedzie w poselstwie od niego do Szwecji, a następnie do Berlina, zawsze w celach przeciwdziałania Piotrowi Wielkiemu”; Kozłowski, *op.cit.*, s. 10.

¹⁶ PSB, s. 477.

¹⁷ *ibidem*.

¹⁸ Kozłowski, *op.cit.*, s. 11.

¹⁹ *ibidem*.

²⁰ *ibidem*.

²¹ PSB, t. 41, s. 612.

²² *ibidem*, s. 616. Także: A. Zahorski, *Spór o Stanisława Augusta*, s. 14. Zahorski pisze: „W czasie elekcji Stanisława Augusta oba kraje sąsiednie, Prusy i Rosja, zalecały wybór króla - Piasta w celu zjednania dla tej kandydatury sympatii szlacheckich elektów. Oczywiście istotą tych zabiegów pokrytą głoszoną oficjalnie frazeologią o swojskości, bliskości rodzinności kandydata na elekta było dążenie do eliminacji spośród starających się o koronę książąt obcych, mogących liczyć na poparcie ze swoich krajów dziedzicznych (np. Sasi), na koligacje z panującymi itp. Rosja i Prusy pragnęły, aby przyszły »król polski był możliwie najslabszy, aby był zdany wyłącznie na siebie, pozbawiony wszelkich paranteli, szczególnie z monarchami panującymi w Europie zachodniej«”.

²³ PSB, t. 41, s. 616.

²⁴ *ibidem*, s. 615.

²⁵ Kozłowski, *op.cit.*, s. 18.

²⁶ *ibidem*, s. 11-13.

Należy tu przypomnieć, że z małżeństwa Konstancji z Czartoryskich ze Stanisławem Poniatowskim urodziło się dziewięcioro dzieci - siedmiu synów i dwie córki. Syn Jakub zmarł jako dziecko, Franciszek, kanonik i proboszcz katedralny krakowski, zmarł wcześniej, Aleksander poległ we Flandrii w 1744 r. jako oficer francuski.

²⁷ Zahorski, *op.cit.*, s. 8.

²⁸ Taki zwłaszcza był Mikołaj Replin.

²⁹ Mikołaj Replin do Katarzyny II w 1795 r., cyt. za: Zahorski, *op.cit.*, s. 5 (po stronie tytułowej, jako motto).

³⁰ Zahorski, *op.cit.*, s. 448 (mowa oczywiście o powstaniu 1794 r.).

³¹ „Stanisław August (...) ocalić państwa nie był w stanie, gdyż ówczesna sytuacja Polski była beznadziejna” - stwierdził jednoznacznie Zahorski, *op.cit.*, s. 449.

Marek Makowski

THE RISE OF THE CIÓŁEK-PONIATOWSKI FAMILY

SUMMARY

The rise of the Ciołek-Poniatowski family has always aroused people's curiosity, and has even provoked jealousy and feelings of aversion. The family derived from the minor gentry and within two generations had acceded to the throne of Poland. This was indeed a sensational occurrence given the conditions in those times. Throughout the history of the Polish-Lithuanian Commonwealth there had been many instances of people having spectacular careers and rising in status, but only three of them had been crowned king. The first instance occurred in the seventeenth century when Poland was a sovereign state. In the eighteenth century the situation changed dramatically. Stanisław Leszczyński and Stanisław Poniatowski acceded to the throne due to

the inspiration and influence of foreign countries and their monarchs.

Stanisław Poniatowski, the father of King Stanisław August, was an outstanding personage and was responsible for making his family lineage powerful. Given the conditions in Poland in the eighteenth century he could not, however, do very much for the fatherland. Despite his good intentions and desire to reform the country, his son's reign was at once tragic and pathetic. He only accomplished part of his programme and his rule ended with the catastrophe of the last partition. This is why for more than two hundred years King Stanisław August Poniatowski has been the subject of fierce debate concerning his mistakes and achievements.